

KS. MIROSŁAW KALINOWSKI
Lublin

SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA PRZEPOWIADANIA

Przepowiadanie słowa Bożego stanowi obok liturgii i diakonii podstawową funkcję Kościoła. Niepodważalne przez żaden proces przemian religijnych wymaga ożywienia i podjęcia prób odnowy. Współczesne nauczanie kościelne potrzebuje dowartościowania, odejścia od bardzo statycznych form przepowiadania i podążania w kierunku większej aktywności odbiorców słowa Bożego. W odniesieniu do głoszenia słowa Bożego wskazuje się na trzy rodzaje uwarunkowań: osobowościowe, społeczne i kulturowe. Refleksja naukowa nad społecznymi uwarunkowaniami przepowiadania – ze względów poznawczych i praktycznych – wydaje się słuszna i wskazana. Niniejszy artykuł dotyczy uwarunkowań społecznych, określanych również jako uwarunkowania środowiskowe. Mają one istotny wpływ na skuteczność przepowiadania kościelnego.

I. WSKAZANIA KOŚCIOŁA WSPÓŁCZESNEGO DOTYCZĄCE PRZEPOWIADANIA KOŚCIELNEGO

Niezmiennie słowo Boże ciągle na nowo aktualizuje się w zmiennej rzeczywistości ludzkiego życia. Stąd konieczna jest u przepowiadających znajomość żywotnych problemów współczesnych słuchaczy, ludzi żyjących w bardzo trudnym, skomplikowanym świecie, w pomieszaniu pojęć, ocen, celów, dążeń, norm etycznych. W zmaterializowaniu, w cienkiej granicy między dobrem a złem, grzechem a cnotą, w zmęczeniu pośpiechem, życiu w „stadzie” i trudnościach codziennych (por. KDK 4-10).

Kościół jest zobowiązany badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, by mógł odpowiadać ludziom na ich pytania dotyczące sensu życia

obecnego i przyszłego i rozumieć świat (KDK 4). Przepowiadający powinien uwzględnić przede wszystkim egzystencjalną, czyli społeczną sytuację słuchaczy, a mianowicie: środowisko, warunki społeczno-gospodarcze, warunki polityczne, kulturalne oraz mentalność ludzi, do których się zwraca.

Przepowiadanie – obok charakteru kerygmatycznego – musi mieć także charakter egzystencjalny. Sobór Watykański II wypowiada się na ten temat w kilku dokumentach.

By zaś przepowiadanie kapłańskie w tak trudnych często okolicznościach dzisiejszego świata, właściwiej poruszyło umysły słuchaczy, winno ono wyjaśnić Słowo Boże nie na sposób tylko ogólny i abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia (DK 3).

Kościół zawsze przywiązywał wielką wagę do przepowiadania Słowa Bożego. Jest to zrozumiałe, ponieważ wiara rodzi się ze słuchania tego Słowa (Rz 10, 14-17). Szczególne zainteresowanie przepowiadaniem Kościoła zrodziło się jednak w naszych czasach jako skutek kryzysu wiary i kaznodziejstwa¹ Kryzys ten istniał od dawna², jednak z całą ostrością wystąpił dopiero w XX wieku. Mimo wysiłków podejmowanych przez teologię przepowiadania, biblistykę, antropologię i inne dyscypliny, nie udało się tego zjawiska zażegnać. Jest to proces złożony, wymagający analiz i naświetlenia ze strony wielu dyscyplin naukowych. Wydaje się, że nie do przecenienia jest rola, jaką może wypełnić w tym zakresie socjologia, badania socjologiczne nad funkcjonowaniem przepowiadania Kościoła.

Rozpowszechnia się mentalność oraz postępowanie zmierzające jedynie do zaspokojenia doraźnych potrzeb, dbające wyłącznie o ekonomiczne korzyści. Popęlnia się błąd polegający na uznaniu wolności jednostki za coś absolutnego i na przekreśleniu wszelkiego odniesienia do prawdy i dobra, które są większe od świata tak każdego pojedynczego człowieka, jak i grup ludzkich. Gdy marksizm narzucony siłą upadł, w całej Europie rozprzestrzenił się materializm praktyczny. Mimo że nie przymusza się ludzi do niego ani im się go wprost nie proponuje, prowadzi on wielu z nich do myślenia i postępowania tak „jakby Boga nie było”³

¹ M. B r z o z o w s k i. *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przyzwyczajania*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 6 s. 87-94; A. L e w e k. *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. Warszawa 1980 z. 1 s. 65 n.

² Por. B e n e d y k t XV *Humani generis redemptionem*. „Ateneum Kapłańskie” 67:1964 z. 1-2 s. 1 n.

³ *Znaczenie współczesnej epoki w świetle wiary chrześcijańskiej i europejskiej historii*. „L'Osservatore Romano” 1992 nr 1 s. 46-47.

Istnieją czynniki utrudniające głoszenie Ewangelii, a mające swoje źródło zarówno poza Kościołem, jak i w samym Kościele. Wśród nich wymienić należy: nowe koncepcje człowieka tworzone przez rozwijające się współczesne nauki oraz umysłowość techniczną, które coraz mniej miejsca pozostawiają w interpretacji ludzkiej egzystencji dla Boga, materializm, sekularyzm, indyferentyzm oraz konsumpcyjny styl życia, wzmożony ruch migracyjny, industrializację i urbanizację, specjalizację zawodową, dewaluację wartości tradycyjnych (takich jak rodzina, honor, ojczyzna, patriotyzm, upadek autorytetów), relatywizm doktrynalny w samym Kościele, jako efekt religijnej ignorancji, subiektywnej interpretacji Biblii, dogmatów oraz zasad moralnych; trudności w znalezieniu języka wiary zrozumiałego dla współczesnego człowieka (EN 31n.).

Religijna, społeczna i kulturowa sytuacja demokratycznych społeczeństw Europy ma swe jasne i ciemne strony. Postęp naukowy, techniczny, społeczny i ekonomiczny przyniósł obfite owoce w politycznej oraz instytucjonalnej sferze demokracji i wolności. Świat współczesny jest w znacznej mierze „światem nowym“, naznaczonym rozczarowaniem i nadzieją. Istnieją niewątpliwe wartości nowego świata. Wiele osób i grup społecznych uwrażliwiło się na takie wartości ludzkie, jak godność i równość osób, poszanowanie praw człowieka, wolność w działaniu i podejmowaniu decyzji, szacunek dla życia i przeciwdziałanie wszelkim dążeniom do zniszczenia go, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju, solidarność, troska o ludzi społecznie nieprzystosowanych, uznanie godności kobiety i jej miejsca w społeczeństwie, dowartościowanie i ochrona przyrody i środowiska⁴

W samym zaś Kościele można dostrzec oznaki odradzania się jego żywotności zwłaszcza w dziedzinie odnowy biblijnej i liturgicznej, czynnego udziału wiernych w życiu parafialnym, nowych doświadczeń w życiu wspólnotowym, odkrywania na nowo znaczenia modlitwy i życia komtemplacyjnego, dowartościowania różnorodnych form bezinteresownej posługi ludziom ubogim i z marginesu społecznego⁵ Znamienna jest też otwartość współczesnego człowieka na wartości duchowe, nieprzemijające, świadectwo życia zgodnego z Ewangelią wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza tych, którzy głoszą, jest najbardziej przekonującym argumentem w oczach współczesnego

⁴ „*Christus Lumen Gentium*” Dokument roboczy XLV Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Sewilla 1993. *Ewangelizacja i Eucharystia. Program duszpasterski na rok 1992-93*. Katowice 1992 s. 365-366.

⁵ *Znaczenie współczesnej epoki*.

człowieka. Wpływa to bezpośrednio na oddziaływanie przepowiadania kościelnego.

II. WSKAZANIA KOŚCIOŁA W POLSCE DOTYCZĄCE PRZEPOWIADANIA KOŚCIELNEGO

W sytuacji Kościoła w Polsce, oprócz wyżej wymienionych uwarunkowań przepowiadania, wskazać należy na kilka dodatkowych czynników mających również wpływ na współczesną kulturę. Przecenianie postępu i nowoczesności z powodu takiego używania dóbr dzisiaj, jakby była już osiągnięta oczekiwana wymarzona szczęśliwość, charakteryzuje znaczną część społeczeństwa polskiego⁶; urazowe odrzucanie Kościoła, z którym wielu się nie identyfikuje, uważając go za bezwartościowy i bezużyteczny dla rozwoju człowieka i świata⁷ Nowa wiara w człowieka i w jego osiągnięcia przeceniająca ponad miarę rozum i wolność indywidualną i zbiorową człowieka, pokładanie ufności w naturalnej dobroci ludzkiej natury, traktowanie Boga i religii jako coś zbędnego, praktyczna i wojująca niewiara będąca następstwem zlaicyzowanej kultury pojmując wolność religijną jako uwolnienie się od wszelkiej religii i wiary religijnej. Stąd też dąży się do zaciemnienia transcendentnego wymiaru człowieka⁸

Nie zanika jednak w społeczeństwie polskim pragnienie przeżycia religijnego, mimo że szuka się go w kłójących się ze sobą formach, często odwołujących od prawdziwej wiary chrześcijańskiej.

Zwłaszcza młodzież szuka szczęścia w różnych znakach, obrazach, a nawet zjawach, skłaniając się z łatwością ku nowościom religijnym oraz ku różnego rodzaju sektom. Nie ulega wątpliwości, że cała Europa stoi wobec wyzwania do opowiedzenia się na nowo po stronie Boga⁹

Synod Plenarny w wymiarze Kościoła lokalnego w Polsce ma między innymi za zadanie ukazać sytuację polskiego katolicyzmu na tle zjawisk ogólnospołecznych. W dokumentach roboczych znajduje się wiele analiz przedsta-

⁶ J. M a r i a ń s k i. *Religijność w procesie przemian*. Warszawa 1991 s. 267 n.

⁷ S. B a r t n i k. *Współczesne wyzwania stojące przed duszpasterstwem parafialnym w kontekście społeczno-politycznym*. „Niedziela” 1997 nr 17 s. 12 i nr 18 s. 10.

⁸ „*Christus Lumen Gentium*” Dokument s. 365-366.

⁹ *Znaczenie współczesnej epoki*.

wiających najważniejsze obszary obecności Kościoła w życiu społecznym. W dokumencie przygotowawczym pt. *Formacja postaw moralnych w narodzie* wskazuje się na pozytywne i negatywne strony życia społecznego. Do stron pozytywnych, sprzyjających kształtowaniu chrześcijańskich postaw moralnych, zalicza się: ciągle jeszcze dużą prężność biologiczną, wzrost poziomu wykształcenia, więź z Kościołem, opór przeciw ateizmowi i komunizmowi, umiłowanie wolności, dążenie do prawdy, solidarność w sytuacjach trudnych, patriotyzm, przywiązanie do tradycji religijnych i narodowych, wrażliwość na prawo i problemy innych narodów, ciągle jeszcze silne więzi rodzinne, wytrwałość w sytuacjach zagrożenia i solidarność w oporze wobec zła, religijność i maryjność Polaków. Do negatywnych objawów w postawach wielu ludzi dokument synodalny zalicza następujące zjawiska: alkoholizm, przerywanie ciąży, rozwody, naruszanie prawa własności prywatnej i społecznej, nieuczciwość w życiu codziennym, zanik etosu pracy, kierowanie się żądzą zysku za wszelką cenę (pazerność), materializm praktyczny, konsumpcjonizm. Pod wpływem stylu życia lansowanego na Zachodzie szerzy się pornografia, seksualizm, podatność na liberalizm w każdej dziedzinie życia, traktowanie wolności jako wyzwolenia od wszelkich norm i obowiązków, zaspokajanie zachcianek i przyjemności przy zaniku poczucia odpowiedzialności i poszanowania prawa innych ludzi, kierowanie się moralnością „sytuacyjną” („w tej sytuacji nie można było inaczej postąpić”), zanik kultury, mowy ojczystej i odpowiedzialności za słowo, traktowanie religii w kategoriach czcigodnej, ale tylko tradycji lub jedynie w jej wymiarach świąteczno-kulturowych bez respektowania jej wymogów moralnych, bezkrytyczne przejmowanie wzorców życia innych krajów. Konsumpcjonizm, demoralizacja, materializm, niechęć do porządku prawnego i norm moralnych negatywnie wpływają na kształtowanie postaw w naszym narodzie. Tworzą się podwójne, często niespójne postawy, którym towarzyszy brak harmonii, psychospołeczna niedojrzałość¹⁰

Wskazania Kościoła w Polsce dotyczące przepowiadania kościelnego w sposób szeroki poruszają zagadnienia życia społecznego. Podjęcie tych wskazań zapewni nauczaniu pożądaną adekwatność oraz przyczyni się do przeпоjenia życia społecznego duchem ewangelicznym.

¹⁰ II Polski Synod Plenarny. *Teksty robocze*. Poznań 1991 s. 383-384.

III. SŁUCHACZ SŁOWA BOŻEGO

Natura człowieka nie zmienia się, ale wyraźnie zmieniają się warunki życia, kontekst społeczno-kulturowy. Do napisania dobrego kazania – mawiał węgierski bp Tihamer Toth – potrzebna jest Biblia i gazeta¹¹ Ważną rolę mogą tu odegrać badania nad słuchaczami kazań. Wielu autorów wyraża przekonanie, że jednym z istotniejszych źródeł kryzysu kaznodziejstwa są współcześni słuchacze. Głębokie przemiany zachodzące w ich mentalności, a zwłaszcza religijności, rodzą wobec kazań określone oczekiwania, daleko odbiegające od tych, jakie mieli słuchacze żyjący przed 50 czy 30 laty. Przemiany te nie mogą pozostać bez wpływu na przepowiadanie kościelne.

Znaczenie mentalności i postaw odbiorcy dla odbioru komunikatu szczególnie podkreślają badania nad recepcją środków społecznego przekazu i teoria komunikacji. Otrzymane wyniki wykazały, że w procesie komunikacji odbiorca jest bardzo aktywny, ostatecznie on decyduje o tym, jakie treści przekazu przyjmuje lub odrzuca. Decyzję podejmuje na podstawie reprezentowanych postaw. Badania te stały się inspiracją do teoretycznych rozważań o roli słuchacza w procesie komunikacji słowa Bożego¹² i o wpływie postawy religijnej na odbiór kazań. W. Bartholomäus twierdzi, że istotą kazania nie jest to, co kaznodzieja głosi i zamierza osiągnąć, ale użytek, jaki z owego kazania zrobi słuchacz¹³

Nie ma jednomyślności co do zakresu terminu recepcja¹⁴ Można ją określić jako odbiór przekazu kaznodziejskiego wyrażający się w stosunku do kaznodziei, do kazań w ogóle, w ocenie i przyswojeniu treści wysłuchanych kazań. Stosunek słuchaczy do kaznodziei kształtuje się w trakcie duszpasterskich i prywatnych kontaktów, obserwacji jego życia, a także na podstawie wiedzy o roli i zadaniach księży w Kościele. Z doświadczenia wiadomo, że wierni niejednakowo oceniają wszystkie obowiązki pełnione przez kapłana; tworzą pewną ich hierarchię zależnie od znaczenia, jakie przypisują im dla

¹¹ Z. A d a m e k. *Homiletyka*. Tarnów 1992 s. 239.

¹² H. P a g i e w s k i. *Podstawowe zasady komunikacji we współczesnym kaznodziejstwie*. „Homo Dei” 44 (1975) nr 2 s. 116120.

¹³ W. B a r t h o l o m ä u s. *Kleine Predigtlehre*. Zürich 1974 s. 55.

¹⁴ J. S t r o b a. *Odbiór kazań przez wiernych*. W: *Przepowiadanie i interpretacja*. Poznań 1981 s. 174 n.; A. L e w e k. *Funkcja kerygmatyczna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania*. Warszawa 1984 z. 1 s. 208 n.; W S z e w c z u k. *Recepcja treści oświatowych*. Wrocław 1966 s. 7; J. P i e t e r. *Czytanie i lektura*. Katowice 1960 s. 19; J. C h r a p e k. *Uwarunkowania recepcji programów telewizyjnych przez młodzież*. Lublin 1985 s. 13 n.

swego życia osobistego i dla życia Kościoła. W związku z tym wysuwają żądania i opiniują postępowanie księży. Element ten jest określany przez świadomość hierarchii obowiązków kapłańskich, częstotliwość słuchania kazań wygłaszanych przez tych samych księży, osobistą lub wynikającą z kontaktów duszpasterskich znajomość z kaznodziejami, dostrzeganie i określanie pozytywnych i negatywnych cech osobowości kaznodziejów¹⁵

Stosunek do kazań w ogóle jest wykładnikiem doświadczenia życiowego wiernych jako słuchaczy Słowa Bożego. Słuchając kazań, omawiając je, obserwując ich wpływ na życie własne i innych, wierni urabiają sobie przekonania o roli i potrzebie kazań. Przeżywając trudności w osobistym życiu religijnym i obserwując je w życiu innych, oczekują od kazań pouczenia religijnego, podniesienia na duchu, zachęty do zmiany postępowania. Z tej racji przypisują kazaniom różne funkcje, z których jedne uważane są za ważniejsze, inne – mniej ważne. Realizacja tych oczekiwań lub ich niespełnienie sprawia, że o kaznodziejstwie formułowane są różne opinie. Zawierają one takie elementy, jak potrzeba i znaczenie kazań, hierarchia zadań kaznodziejstwa, oczekiwania i upodobania co do treści i formy kazań oraz opinie o kazaniach w ogóle¹⁶

Ocena wysłuchanych kazań może być ogólna bądź szczegółowa. Z obserwacji wiadomo, że słuchacze zazwyczaj oceniają kazania ogólnie. Niemniej zwracają uwagę na takie aspekty, jak np. stopień przygotowania mówcy, treść, sposób przekazu. Na ocenę kazania składają się więc oceny ogólne (ocena konkretnego kazania w porównaniu z innymi, stopień przygotowania kaznodziei, długość kazania) oraz oceny szczegółowe (treść i forma przekazu).

Przyswojenie treści przekazu dokonuje się w kontekście sprawowanej liturgii, której integralną częścią jest czytanie tekstów Pisma św. Na jej kanwie kaznodzieja zazwyczaj wygłasza homilie, wyjaśniając prawdy wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Wierni w niejednakowym stopniu zapamiętują i rozumieją treść kazania – co może być uwarunkowane stopniem uwagi – zgadzają się lub nie z interpretacją Pisma św. i argumentami kaznodziei. Niejednakowe też odnoszą korzyści duchowe dla własnego życia religijnego i własnych potrzeb psychicznych. Przyswojenie treści obejmuje zatem zapa-

¹⁵ Zob. J. B a n i a k. *Ksiądz w oczach młodzieży. Obraz kapłana w świadomości młodzieży licealnej i akademickiej na przykładzie Kalisza*. Poznań 1993.

¹⁶ J. K o ł o d z i e j c z y k. *Postawy religijne a recepcja kazań na przykładzie wybranych parafii Warszawy*. Lublin 1987 (mps pracy doktorskiej ABKUL) s. 8 n.

miętnanie związku treści kazania z czytaniem liturgicznymi, zapamiętanie szczegółów, zrozumienie myśli przewodniej, akceptację, wybór i asymilację treści z uwagi na jej wartości religijne i psychologiczne, takie jak wiedza religijna, pokrzepienie duchowe, refleksja nad życiem i własnymi obowiązkami.

Nasuwa się pytanie, czy głoszenie Słowa Bożego wolno traktować na równi z oddziaływaniem środków społecznego przekazu? Wydaje się, że jeżeli pominie się działanie łaski Bożej, której skuteczności nie można zbadać empirycznie, można przyjąć, że przepowiadaniem Kościoła rządzą takie same prawa, jakie odnoszą się do wszelkiej komunikacji międzyludzkiej¹⁷ Wynika to z definicji środków społecznego przekazu, w której istotnym elementem jest „przedłożenie tego samego przekazu do dyspozycji zasadniczo dużej liczbie odbiorców, różniących się między sobą pod wieloma względami i znajdujących się na różnych miejscach w przestrzeni”¹⁸ Nie należy jednak zapominać o różnicy, jaka istnieje między wpływem kazania a oddziaływaniem środków społecznego przekazu; pierwsze jest przekazem bezpośrednim, drugie – pośrednim. Niemniej przepowiadanie Kościoła bardziej przypomina działanie środków społecznego przekazu aniżeli bezpośrednią rozmowę kilku osób.

Istniejące podobieństwo skłania do empirycznego sprawdzenia, na ile w przepowiadaniu Kościoła przydatne są wyniki badań nad wpływem środków masowego przekazu na odbiorcę. O trudności w przedstawieniu czynników chroniących odbiorcę przed presją informacji świadczy wypowiedź B. Berelsona z 1948 r. „jakiś rodzaj komunikatu docierając do jakichś ludzi wywołuje przy zaistnieniu jakichś warunków jakieś skutki”¹⁹

Wyniki badań socjologicznych podważyły twierdzenie o bezbronności odbiorcy, który dysponuje wieloma zespołami czynników, chroniących go przed presją informacji. Czynniki te są tak liczne, że J. Klapperowi dopiero w 1960 r. udało się na podstawie wielu badań empirycznych sformułować kilka ogólnych twierdzeń o ich działaniu²⁰ P. van Hooijdonk proponuje przenieść twierdzenia Klappera na teren przepowiadania Kościoła, zastępując wyrażenie „środki społecznego przekazu” słowem „przepowiadanie”²¹ Moż-

¹⁷ Tamże s. 12.

¹⁸ J. G. M. S t e r k. *Preek en Toehoorders*. T. 1. Nijmegen 1975 s. 12 n.

¹⁹ B. B e r e l s o n. *Communications and public opinions*. W: *Communications in modern society*. Red. W. Schramm. Urbana UJ 1949 s. 72.

²⁰ J. T. K l a p p e r. *The effects of mass communication*. Glencoe JU 1960.

²¹ P. v a n H o o i j d o n k. *Die soziale Struktur der Verkündigung*. W: *Handbuch der*

na wówczas przedstawić kilka twierdzeń. Samo przepowiadanie nie wystarcza do osiągnięcia zamierzonego przez kaznodzieję skutku. Funkcjonuje ono zazwyczaj razem z innymi czynnikami do tego stopnia, że nadawca nie ma bezpośredniego kontaktu z odbiorcą. Czynniki pośredniczące są z reguły tak silne, że przepowiadanie spełnia rolę drugorzędną, pomocniczą w procesie potwierdzania posiadanych już przez odbiorcę przekonań, natomiast nie wpływa na ich zmianę. Przepowiadanie może wtedy wywołać rzeczywistą zmianę u odbiorcy, jeśli pośredniczące czynniki w ogóle nie działają lub jeśli działają w kierunku zamierzonej przemiany. Przepowiadanie – czy jako faktor pomocniczy, czy pierwszorzędny – jest skuteczne w zależności od nadawcy, sytuacji i treści przekazu.

Wspomniane czynniki pośredniczące między nadawcą a odbiorcą – zwane często mechanizmami lub predyspozycjami słuchacza – mają charakter psychologiczny i socjologiczny. Podzielono je na trzy grupy, które nazwano filtrami; każdy bowiem przekaz, przechodząc poprzez taki filtr, bywa odpowiednio „oczyszczany”. Filtry te wzięły swoje nazwy od tego, w jakiej fazie procesu komunikacji pojawia się ich działanie. Filtr wyjściowy (*selective exposure*) jest etapem, na którym słuchacz decyduje, czy w ogóle będzie słuchał kazania i z jaką uwagą. Jego decyzją kierują mechanizmy działające jeszcze przed rozpoczęciem procesu komunikacji oraz w trakcie procesu. Mechanizmami działającymi przed rozpoczęciem procesu komunikowania są: dyspozycje fizjologiczno-psychologiczne (samopoczucie: zdrowie, choroba, wypoczynek, brak snu itp.), wpływ czynników środowiskowo-społecznych (problemy w zakładzie pracy, w rodzinie), nastawienie do mszy św. Do czynników mających znaczenie w trakcie procesu zalicza się: zrozumiały język, retoryczną prezentację kazania (zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym) oraz obraz kaznodziei. Filtr selektywnego wyboru (*selective reception*) pozwala słuchaczowi wybierać z kazania te treści, które odpowiadają jego trzem podstawowym pragnieniom: a) potwierdzeniu własnych poglądów i przekonań; b) uwolnieniu od napięć natury poznawczej, moralnej i emocjonalnej; c) zachowaniu spokoju i zharmonizowania życia z normami i mentalnością grupy czy środowiska, z którymi się identyfikują. Filtr selektywnego przechowania w pamięci i przepracowania wybranych treści (*selective retention*) powoduje przyswojenie treści, na które w znacznym stopniu wpływają

opinie członków i przywódców tych grup społecznych, z jakimi słuchacz się identyfikuje²²

Wierni mogą przejawiać różne typy postaw religijnych, co widać szczególnie w społeczeństwie, w którym istnieje duża „podaż” światopoglądów. Religijność ich może być bardziej lub mniej świadoma, może wykazywać większą lub mniejszą więź z Kościołem, może być bardziej lub mniej otwarta na świat i ulegać jego wpływom. Typ postaw zależy od tego, jak wierni rozwiązują problemy natury religijnej i moralnej, które rodzą się na styku wymagań wiary i współczesnego świata. Zasadnicze rozwiązania mogą być następujące²³ Kościół nie może się zmienić, nie może zmienić Ewangelii i nie może iść na ustępstwa i kompromisy z istniejącą rzeczywistością. Zadaniem Kościoła jest więc zmieniać społeczeństwo i świat. W sytuacji, gdy nie można zmienić ani Kościoła, ani świata, zadaniem Kościoła jest pouczać, jak w tej sytuacji należy żyć i postępować; zmniejszenie napięcia między tymi dwiema rzeczywistościami jest możliwe dzięki dwustronnemu kompromisowi, dostosowaniu pewnych kościelnych prawd i norm do współczesnej sytuacji i podaniu świata zewnętrznego wpływom ducha Ewangelii.

Rozwiązanie pierwsze – według O. Schreudera – charakteryzuje religijność ludową i – w ostrzejszej formie – religijność mniejszości lub grupy znajdującej się w stanie zagrożenia; drugie – religijność Kościoła–instytucji pocieszenia; trzecie – Kościoła braterstwa; czwarte – Kościoła–instytucji, której rola polega na rozwiązywaniu problemów egzystencjalnych²⁴

W religijności ludowej wierni uważają kapłana za strażnika i służbę tradycji. Bardziej cenią kapłana-liturga niż kapłana-kaznodzieję. Od kaznodziei oczekują głoszenia znanych norm społeczno-etycznych w imię posłuszeństwa Kościołowi i zachowania porządku. Kaznodzieja nie musi się ograniczać do tematów religijno-kościelnych, może mówić o wszystkim, co ma znaczenie dla wspólnoty lokalnej.

W religijności Kościoła mniejszościowego i w stanie zagrożenia wierni patrzą na kapłana i kaznodziejstwo przez pryzmat niebezpieczeństw grożących Kościołowi, który musi walczyć o swój byt i pozycję. Oczekują od kaznodziei dokładnego przekazywania treści dogmatów i norm moralnych Kościoła, ponieważ chcą znać naukę Kościoła, bronić jej i wiedzieć, czym oni jako katolicy różnią się od niewierzących lub wyznawców innych religii. Zadaniem

²² J. K o ł o d z i e j c z y k. *Rola słuchacza w procesie komunikacji słowa Bożego*. „Materiały Problemowe” 1979 nr 9 s. 125-139.

²³ Por. S t e r k, jw. s. 15 n.

²⁴ Por. O. S c h r e u d e r. *Gestaltwandel der Kirche*. Freiburg im Br. 1967 s. 61 n.

Kościół jest wychowanie w wierności i posłuszeństwie Kościołowi, żądanie jedności i odwagi w wyznawaniu wiary. Nie oczekuje się oryginalności i nowości, ale poruszania tematów ważnych z punktu widzenia instytucji Kościoła. Kazania powinny mieć charakter autorytatywny.

W religijności Kościoła-pociechy (rekompensaty) wierni chcą widzieć w Kościele instytucję „rekompensującą” im troski i rozczarowania, które niesie życie. Kaznodzieja zyskuje na znaczeniu, a jego zadaniem jest pomaganie, pocieszanie, pokrzepianie serca i ducha. Nie powinien jednak niepokoić sumienia mocnymi prawdami ewangelicznymi i domagać się nawrócenia i rewizji życia w duchu Ewangelii, ale usprawiedliwiać życie słuchacza. Kazanie powinno mieć charakter personalno-rzeczowy, a nie autorytatywny.

W religijności Kościoła-braterstwa wierni nie oczekują od kaznodziei głoszenia dogmatów i szczegółowych zasad moralnych, ale wezwań do angażowania się w przemianę życia społecznego na podstawie Ewangelii, zwłaszcza ewangelicznego prawa miłości, solidarności międzyludzkiej i braterstwa ludzi. Uważają oni inne sprawy – obiektywnie najwyższej wagi, bo dotyczące Boga i Jego ekonomii zbawienia – za drugoplanowe.

Wreszcie w religijności Kościoła-instytucji, która rozwiązuje problemy egzystencjalne swoich wiernych, kaznodzieja zyskuje na znaczeniu i może być oceniony na równi z liturgiem. Wierni oczekują naświetlenia wielkich problemów egzystencjalnych dotyczących istnienia Boga, osoby Chrystusa, życia wiecznego, śmierci, odpowiedzialności za świat itp. Nie może głosić kazań autorytatywnie, lecz rzeczowo, przedkładając argumenty za i przeciw czemuś. Linia, którą ma utrzymywać, jest ogólna ortodoksja ewangeliczna i realizm życiowy. Powinien głosić jakąś nową koncepcję Kościoła i religii, bardziej dostosowaną do rzeczywistości współczesnego świata.

Przedstawiona hipoteza nie oznacza wcale, że w danym typie religijności nie mogą pojawiać się rozwiązania charakterystyczne dla religijności innych typów. Wierni mogą przecież nie akceptować proponowanych przez własny Kościół rozwiązań.

IV PRZEPOWIADANIE KOŚCIELNE W ŚWIETLE WYPOWIEDZI RESPONDENTÓW

Badania socjologiczne nad przepowiadaniem rozpoczęto dość późno; należą one chyba do najbardziej zaniedbanych dziedzin nauki. Miały one początkowo charakter rejestracyjny; zestawiały i referowały skargi, uwagi i oczekiwania słuchaczy w odniesieniu do formy i treści kazań. Wysuwały też pod adresem

kaznodziejów życzenia odnośnie do problemów i trudności, z którymi słuchacze usiłują się uporać w życiu codziennym²⁵ Autorzy, analizując treść kazań, starali się wykryć, na ile kazania uwzględniały problemy i potrzeby słuchaczy i na ile kaznodzieje liczyli się z mentalnością i uwarunkowaniami społecznymi słuchaczy. W świetle tych badań okazało się, że w wielu krajach przepowiadanie Kościoła nie spełnia w sposób zadowalający funkcji religijnej, ale doczesną, eudajmonistyczną, niosąc jedynie pociechę i pomoc w przewyżnianiu życiowych trudności i w zachowaniu równowagi ducha. W kwestiach pracowniczych przepowiadanie nie proponuje rozwiązań w duchu Kościoła. Zakłada zbyt wysoki poziom słuchaczy – jest ukierunkowane na wyższe warstwy społeczne – oraz proponuje pobożność typu indywidualnego²⁶

Interesujące badania nad recepcją badań przeprowadzono w Niemczech w 1976 r. Większość słuchaczy opowiedziała się za kazaniem tradycyjnym (dogmatyczno-świadczącym), a tylko niewiele osób było za kazaniem nowatorskim (dialogowo-personalnym). Zaobserwowano, że kazania przede wszystkim utwierdzały słuchaczy w dotychczasowych przekonaniach, nie przyczyniały się natomiast do ich zmiany. Pewne bariery między kaznodziejami a słuchaczami były skutkiem odmiennego rozumienia funkcji i celu kazań.

Osobny rozdział w badaniach socjologicznych nad przepowiadaniem i jego słuchaczami stanowią interkonfesyjne badania przeprowadzone na szeroką skalę w RFN w 1967 r., zorganizowane przez Instytut Socjologii w Nijmegen w Holandii i Instytut Badań Socjologicznych we Frankfurcie. Z wybranymi w drodze losowania słuchaczami przeprowadzono – najdalej na trzeci dzień po kazaniu – wywiad na temat tego, co usłyszeli. Po raz pierwszy podjęto problem wpływu postawy religijnej słuchaczy na stosunek do kazań w ogóle i kazań konkretnych, a więc wpływu tej postawy na ocenę treści i na obraz kaznodziei. Uwzględniono wpływ cech demograficznych i społecznych oraz korelacje z obrazem kaznodziei, typem kazań, oczekiwaniami wobec kazań, stopniem uwagi, zapamiętaniem treści.

W badaniach na gruncie polskim koncentrowano się na badaniu opinii słuchaczy o wysłuchanych kazaniach z uwzględnieniem religijności słuchaczy

²⁵ Zob. R. S w o b o d a. *Ergebnisse einer Rundfrage an die Predigt hörer*. Tamże s. 41-49; H. S t e i n b a c h. *Die Predigt im Urteil des Laien*. „Trierer theologische Zeitschrift” 60:1951 s. 416-425; B. F i s c h e r. *Die Stimme derer unter der Kanzel*. „Trierer theologische Zeitschrift” 69:1960 s. 257-287; A. B r e d e n d i c k. *Wiener Arbeiter diskutieren mit ihrem Prediger*. „Paulus” 21:1949 s. 35-41.

²⁶ Por. *Instituto Agostino Gemelli. La predicazione domenicale a Milano*. Milano 1971.

oraz na opiniach o kazaniach w ogóle. Poruszono zagadnienia celu i tematyki kazań, osadzenia w konkretach życia, języka, sposobu i formy wypowiedzi, stosunku do słuchaczy, osobowości kaznodziei, komunikatywności, stopnia, w jakim jest przygotowane kazanie²⁷

Respondenci podkreślają, że rzeczą konieczną jest to, by głoszący kazanie uwzględnił przede wszystkim egzystencjalną sytuację słuchaczy: środowisko, warunki polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne oraz mentalność ludzi, do których się zwraca. Aby tak czynić, trzeba tę rzeczywistość naprawdę znać. Słuchacze stwierdzają, że kaznodzieje mają duże braki w tej dziedzinie. Nieznajomość, a w najlepszym razie niedostateczna znajomość realiów życia danego środowiska, parafii, grupy ludzi powoduje, że kazania zostają wygłaszane ponad głowami wiernych i zupełnie abstrahują od konkretnego życia. Często jest to nierealna tematyka i wnioski trudne do realizacji w istniejącej rzeczywistości. Respondenci piszą wręcz o unikaniu w kazaniach trudnych problemów życia współczesnego, ich sływanie lub zdawkowe wyjaśnienie. W efekcie nie pozostaje w pamięci trwały ślad, który wpływałby na zmianę postępowania słuchaczy w konkretnej sytuacji.

Wielu słuchaczy stwierdza, że istnieje powszechna niechęć przepowiadających do głębszej analizy realiów życia społecznego w kazaniach. Realia te, jeśli trafiają do kazań, to raczej w postaci anegdotycznej – jako egzemplifikacje *niby z życia wzięte*.

Żenują one często swym prymitywnym dydaktycznym schematyzmem sytuacyjnym i niejedni słuchacze kazania może odebrać je jako objaw nieliczenia się z poziomem jego umysłowości oraz życiowych doświadczeń. Nie ma prawie zupełnie, bardziej lub choć trochę wykraczających poza obiegowe narzekanie, analiz stanu społeczeństwa, socjotechniki władzy, metod perswazji propagandowej²⁸

W związku z tym – według respondentów – należy dokładać więcej starań, by precyzyjnie i jednoznacznie wskazywać kierunek człowiekowi zagu-

²⁷ Por. E. Mały s z. *Kazania w opinii wiernych na podstawie badań ankietowych w Olsztynie*. Lublin 1972; P. Kurałow i c z. *Przepowiadanie Słowa Bożego w opinii katolików wielkiego miasta na przykładzie parafii M. B. Cz. w Szczecinie*. Lublin 1974; W. Jan k o w s k i. *Przepowiadanie [...] św. Jakuba w Szczecinie*. Lublin 1974. Można tu wymienić również kilka artykułów, np.: J. S t r o b a. *Kazania w opinii wiernych*. „Ateneum Kapłańskie” 74:1970 z. 3 s. 428-439; t e n ż e. *Wierni o kazaniu*. W: *W kierunku prawdy*. Red. B. Bejze. Warszawa 1976 s. 335-341; K. W i t k o w s k a. *Braki współczesnego kaznodziejstwa*. W: *Duszpasterstwo podstawowe. Materiały z V Warmińskich Dni Duszpasterskich Elbląg 29-31.08.1988*. Olsztyn 1990 s. 100-124.

²⁸ W i t k o w s k a, jw. s. 118.

bionemu w zagmatwanych sytuacjach życia rodzinnego i społecznego i rzetelnie przedstawiać oficjalną naukę Kościoła.

Słuchacze wprost poruszają temat polityki na ambonie. Stwierdzają, że czasy, w których żyjemy właściwie nie pozwalają na oddzielenie religii od rzeczywistości społeczno-politycznej. W kazaniach brakuje rzetelnej konfrontacji zasad życia chrześcijańskiego z wartościami, jakie przedstawiają partie polityczne czy rządzący państwem. Wiele osób stwierdza potrzebę zajęcia stanowiska wobec pewnych zjawisk politycznych. Ale powinna to być wypowiedź spokojna, rzeczowa, obiektywna, bez emocji, oparta na Ewangelii i społecznej nauce Kościoła. Socjalno-bytowe sprawy Kościoła są ważne, ale nie należy odwracać porządku i – jak to bardzo często się dzieje – czynić wyłącznym tematem kazania bieżących spraw parafii, choćby tak ważnych jak np. sprawa budowy Kościoła. Uchybienia wiernych, frekwencja na mszach św., stopień udziału w pracach parafii stają się głównym kryterium oceny religijności i jakości wiary. Z tym wiąże się zawężona formuła religijności. Wielu kaznodziejów „załatwia” doczesność określeniem jej jako sfery małych ludzkich żądz i satysfakcji. A tymczasem chodzi o właściwe przetłumaczenie prawd wiary na konkretne sytuacje codzienne, jakie niesie czas (polityka, obyczajowość, system wychowawczo-oświatowy). W takim „odmownym” załatwianiu doczesności przez kaznodziejów kryje się pewna poznawcza kapitulacja. Jak pisze jeden z respondentów: „zawsze istnieje przepaść między perspektywą księdza i świeckiego; w większości żyjemy w absolutnie różnych konkretach życiowych, dlatego nie wyobrażam sobie, aby kaznodzieja mógł trafnie osadzić problem w konkretach naszego życia” Istnieje duża separacja mówiącego (kaznodziei) od słuchaczy (wiernych). Brak identyfikacji kaznodziei (ułomnego człowieka) ze słuchaczami (również ułomnymi ludźmi) prawdopodobnie wpływa z faktu, że kaznodzieje mają silne poczucie „monopolu” na nauczanie. Z tego niejednokrotnie rodzi się niewłaściwy stosunek nauczającego do słuchaczy. Słuchacze stwierdzają, że co najmniej 50% kazań jest wygłaszanych tonem wyroczni, tonem ludzi wiedzących, co i jak należy robić, myśleć, mówić. Brakuje natomiast tonu ludzi przekonanych i proponujących swoje spojrzenie na sprawy wiary. Słuchacze oczekują od kaznodziei, by ich stosunek do nich był partnerski, jak w dobrze prowadzonym dialogu. Skoro nie mogą bezpośrednio zabrać głosu, chcą mieć przynajmniej odczucie, że gdyby po kazaniu była możliwość dyskusji, ich zdanie byłoby również wysłuchane z wielką uwagą. Kaznodzieje głoszą kazania bez należnego szacunku i bez miłości dla słuchaczy, zachowują się jak „zły belfer” karcący dzieci.

Negatywny jest również fakt wypowiedzania się *ex cathedra* na tematy, w których nie są specjalistami, na których się nie znają. Dotyczy to zarówno problemów poszczególnych gałęzi nauki, jak i oceny dzieł literackich, filmowych itp. Istnieje jednak wiele pozytywnych przykładów postawy kaznodziei. O jednym z nich pisze respondent:

kazania naszego proboszcza są zawsze dobre (nie budzą większych zastrzeżeń), logiczna budowa, wypowiedzane ciepło, sprawiają wrażenie, że są rozmową z każdym z nas, a nie odgórnie wygłaszanymi naukami. Żarliwe i sugestywne, przekonują o mądrości i prawdzie Słowa Bożego, o konieczności dążenia do świętości. I to co najważniejsze, zawsze odwołują się do tego, co w nas jest najlepsze, dodają odwagi. To, co wydaje się bardzo trudne do wykonania i osiągnięcia – czynią bliższymi i możliwymi do spełnienia²⁹

V DOWARTOŚCIOWANIE PRZEPOWIADANIA KOŚCIELNEGO

Przepowiadanie kościelne powinno obecnie uwzględniać wiele mniej lub bardziej określonych ideologii współczesnego społeczeństwa. Należy do najbardziej istotnych przejawów obecności Kościoła w świecie, dlatego ciągle musi być ono otwarte na nowe metody głoszenia Chrystusowego orędzia. Współczesny Kościół poszukuje nowych metod przepowiadania i nowych dróg dotarcia do człowieka. Chodzi o poszerzenie ewangelizacji. Rozziew pomiędzy przesłaniem ewangelicznym a kulturą społeczeństwa pluralistycznego może być przewyżniony dzięki nowej ewangelizacji³⁰ Nowa ewangelizacja nie oznacza głoszenia nowych prawd wiary i moralności. W nowej ewangelizacji chodzi o to, aby ludzie jeszcze raz usłyszeli tę samą Ewangelię, ale w nowy sposób, dostosowany do nowej kultury i mentalności współczesnego społeczeństwa. Sposoby przepowiadania kościelnego muszą się zmieniać, gdyż w każdej epoce – uwarunkowanej historycznie, społecznie i kulturowo – zmienia się człowiek. Nowa ewangelizacja pozwala na nowo spojrzeć na nauczycielską posługę Kościoła, co gwarantuje, że przepowiadanie będzie korzystało z nowych metod i środków, przy jednoczesnym zachowaniu stałej treści Objawienia³¹ Punktem docelowym nauczania parafialnego winna być wiara ludzi – w jej soborowym, pogłębionym kształcie. W takim

²⁹ Witkowska, jw. s. 100-125.

³⁰ Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy św. w Sydney 26 XI 1986*. „L'Osservatore Romano” 8:1987 nr 2 s. 24.

³¹ F. Micklewicz. *Ewangelia ta sama wczoraj i dziś*. W: *Nowa ewangelizacja*. T. 8. Red. L. Balter. Poznań 1993 s. 77.

ujęciu wiara nie jest tylko zwykłym uznaniem egzystencji Boga ani tylko intelektualną akceptacją treści objawionych, sformułowanych w odpowiednie zdania, ale jest przede wszystkim osobową odpowiedzią człowieka na Objawienie Boga w Chrystusie. Jest ona przyjęciem osobowego Boga w Jezusie Chrystusie. We wierze chrześcijańskiej nie chodzi tylko o akceptację dogmatów, lecz o przyjęcie Chrystusa i duchowe zjednoczenie z Nim. Wypływa to z istoty Objawienia, które jest nie tylko informacją Boga o prawdach religijnych, ale samoudzielaniem się Boga ludziom (zob. KO 2). W tak rozumianej wierze wyakcentowany jest aspekt personalny i egzystencjalny przed wolitywnym i intelektualnym.

W okresie przejścia od totalitaryzmu do demokracji w Polsce duszpasterstwo powinno w szerszym niż dotąd zakresie uwzględniać potrzebę przepowiadania misyjnego, zwanego kerygmą lub ewangelizacją w ścisłym znaczeniu³² Stanowi ono podstawowe działanie Kościoła prowadzące do wzbudzenia i rozwoju wiary człowieka wobec Ewangelii oraz prowokuje go do spotkania z Chrystusem. Adresowane jest ono do niewierzących ochrzczonych, ale potrzebujących nawrócenia. W krajach o długiej tradycji chrześcijańskiej przepowiadanie przyjmuje nieraz charakter specjalny – jako wezwanie do pełnego nawrócenia, do inicjacji chrześcijańskiej. Człowiek w społeczeństwie pluralistycznym potrzebuje takiego przepowiadania. Pełni ono niezastąpioną funkcję, gdyż wprowadza w tajemnice miłości Bożej (MR 44).

Skuteczne nauczanie wiernych związane jest z odnową form tradycyjnych i umiejętnościami korzystania z form nowych. Do podstawowych form przepowiadania kościelnego należy głoszenie homilii oraz katechizacja. Głoszenie Słowa Bożego musi przekraczać formy tradycyjnego wygłaszania mów i retoryki. Homilia powinna być przede wszystkim słowem budzącym i ożywiającym tajemnice wiary, gdyż świat współczesny bardziej potrzebuje świadków aniżeli nauczycieli (EN 18). Głoszenie Słowa Bożego nie może pomijać „niewygodnych” prawd wiary, gdyż w Kościele obowiązuje głoszenie całego Słowa Bożego. Sposób przekazywania treści Objawienia powinien być współczesny. Pierwszeństwo ma metoda indukcyjna, a nie proste moralizowanie i apodyktyczne pouczanie.³³

Należy poszerzać formy i sposoby głoszenia orędzia zbawienia. Bardzo ważne jest umiejętne wykorzystanie dostępnych od kilku lat środków społecznego przekazu, takich jak radio, telewizja, gazety codzienne, tygodniki i mie-

³² Zob. K. R a h n e r. *Die missionarische Predigt*. HPTH Bd 1 s. 237-246.

³³ W i t k o w s k a, jw. s. 118.

sięczniki. Także inscenizacje, deklamacje, filmy, nagrania, plakaty i inne publikacje prezentowane np. w gablotkach powinny być wykorzystane w duszpasterstwie pozostającym w służbie wiary. Potrzebą chwili wydaje się dowartościowanie biuletynów parafialnych zarówno niedzielnych i miesięcznych, jak i adwentowo-bożonarodzeniowych czy wielkopostno-wielkanocnych. Można także wprowadzić w parafiach dodatkowy sposób udzielania informacji duszpasterskich – w oznaczonym czasie poza mszą św.

Przepowiadanie powinno mieć charakter eklezjalny. Treścią nauczania powinien być Kościół jako widzialny znak zjednoczenia z Bogiem, lud Boży oraz wspólnota i instytucja zbawcza zarazem. Szczególnym rysem polskiej religijności jest wymiar maryjny, co powinno znaleźć odbicie w przepowiadaniu parafialnym. W polskiej religijności maryjnej wyrosły cenne wartości polskiego katolicyzmu, które wymagają troski i powinny być wykorzystane w pracy parafialnej. Treścią przepowiadania parafialnego należy objąć także sakramenty wchodzące w samą strukturę Kościoła i będące znakami Chrystusa żyjącego i działającego w Kościele (EN 28). W przepowiadaniu parafialnym musi znaleźć się miejsce na prawdy eschatologiczne i normy etyczne, które są najczęściej kwestionowane przez dzisiejszych katolików i dlatego wymagają naświetlenia i pouczenia. Celem nauczania powinno być nie tylko przekazywanie tych treści, ale również oddziaływanie na zmianę sposobu myślenia ludzi, budzenie w nich postaw chrześcijańskich zgodnych z Ewangelią.

W nauczaniu parafialnym więcej miejsca należy poświęcić Kościołowi, diecezji i parafii, gdyż pogłębiona wiedza parafian na ten temat jest warunkiem świadomego i dojrzałego członkostwa eklezjalnego. Ukazywanie Kościoła i diecezji oraz parafii jako wspólnoty wiary, kultu i miłości braterskiej, zakotwiczonej mocno w diecezji, a przez diecezję w Kościele powszechnym, powinno być stałym elementem nauczania parafian.

W przepowiadaniu trzeba położyć większy niż dotąd nacisk na odróżnianie podstawowych prawd wiary od pochodnych i jakby drugorzędnych. Należy przewyższać głęboko zakorzeniony w świadomości polskich katolików stereotyp, że intelektualne pogłębienie wiary nie jest istotnym obowiązkiem katolika. Realizacja intelektualnego pogłębiania wiary jest tym trudniejsza, że nie ma w tym względzie pozytywnej tradycji i nawyków, na których można się oprzeć w praktyce codziennej.

W głoszeniu Słowa Bożego powinno się położyć większy nacisk na nasyconie przepowiadania treściami ewangeliczno-kerygmatycznymi oraz na bogatsze odniesienia egzystencjalne tych treści. W nauczaniu kościelnym katolicy powinni znaleźć odpowiedź na aktualne i wciąż nowe problemy

życiowe ich samych oraz ich rodzin. Nowego przedstawienia wymagają także prawdy eschatologiczne, mające najniższe wskaźniki akceptacji wśród respondentów. W poszukiwaniu nowych sposobów ukazania tych prawd duszpasterze muszą uwzględniać posoborowe wytyczne Stolicy Apostolskiej.

SOCIAL CONDITIONS OF PROPHESYING

S u m m a r y

As well as the Liturgy and ministry, the prophesy of the word of God is the fundamental function of the Church. It cannot be refuted by any process of religious transformations and it calls for revival and renewal. Contemporary church teaching needs to be made important again, to part with very statistical forms of prophesy and to make the recipients of the word of God more active. The study deals with social conditions defined also as environmental conditions. They considerably affect the efficiency of the church prophesy. The proclamation of the Word of God should be imbued with evangelical-kerygmatic contents and should stress their rich existential reference. Catholics in church teaching should find an answer to the current and ever changing life problems they and their families have. In seeking the answer to the contemporary problems of man, the prophesying people should take into account the post-conciliar directions of the Church.

Translated by Jan Kłos